

Protokół Nr XX/2016
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 28 stycznia 2016 roku

Sesja odbyła się w dniu **28 stycznia 2016 roku o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 (**sala nr 9, parter**).

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji w dniu 28 stycznia 2016 roku podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 139/XX/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 stycznia 2016 roku w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,

Uchwała nr 140/XX/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 stycznia 2016 roku zmieniająca uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji celowych na finansowanie ochrony środowiska oraz trybu postępowania o udzielenie dotacji i sposobu rozliczania,

Uchwała nr 141/XX/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 stycznia 2016 roku w sprawie określenia kryteriów naboru do szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Ostrołęka dla kandydatów zamieszkałych poza obwodami tych szkół oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia kryteriów,

Uchwała nr 142/XX/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 stycznia 2016 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016 – 2026,

Uchwała nr 143/XX/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 stycznia 2016 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - otworzył XX sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał Wiceprezydentów, dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i miejskich jednostek, przedstawicieli mediów, radnych i przewodniczących samorządów osiedlowych.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - zaproponował na sekretarza obrad zgodnie z listą alfabetyczną radnego Wojciecha Zarzyckiego
Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Wojciech Zarzycki.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - poinformował, że do projektów uchwał z punktu 6, 7 i 9 porządku obrad wpłynęła autopoprawka prezydenta miasta. Zaproponował, aby dyskusja w punkcie 8 i 9 porządku obrad odbyła się łącznie, a głosowanie oddzielnie.

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymujących się – 0

4. Przyjęcie protokołu z XIX sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie protokół z XIX sesji Rady Miasta Ostrołęki z dnia 30 grudnia 2015 roku, do którego uwag nie było.

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,

Sprawozdawca Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji Ryszard Żukowski – powiedział: Komisja na swoim posiedzeniu pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Trzeba przy okazji zaznaczyć, że to wspaniała propozycja. Z wnioskiem o nadanie nazwy ulicy, która jest położona na osiedlu Stacja wystąpili właściciele nieruchomości przylegających do tej nienazwanej dotychczas ulicy. Proponują nazwę imienia Alfreda Sierzputowskiego, poety, prozaika, publicysty, satyryka związanego z Ostrołęką. Także Rada Osiedla Stacja przyczyniła się do przedłożonej propozycji. Trzeba zaznaczyć, że śp. Alfred Sierzputowski był także radnym naszego miasta, więc gratuluję wszystkim, którzy wystąpili z tą propozycją. Chcę dodać także, że św. Alfred Sierzputowski otrzymał odznakę Działacza Kultury i honorową odznakę „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...chciałem swoim skromnym zdaniem powiedzieć, że rzeczywiście jest to bardzo dobry pomysł żeby nazwać tak znaczącym nazwiskiem jak Alfred Sierzputowski ulicę. Tylko chciałem dopytać się czy nie należałoby się zastanowić, bo pana Alfreda bardzo dobrze znałem gdzie wiele lat jeździliśmy na Mazury i wspólnie żeśmy wiele miesięcy nad wodą spędzali, ale też przy tym w naszym mieście jego żona bardzo pięknie wkład swój włożyła w dzieje Ostrołęki pracując w szpitalu, przyjmując wielu na świat młodych ostrołęczan lecząc ich. Czy nie należałoby rozważyć taką myśl żeby w tym wniosku rozszerzyć go i dołożyć jeszcze imię Helena, bo tak miała na imię. Ona zmarła wcześniej jak Alfred. Uważam, że też się zasłużyła i moim skromnym zdaniem byłoby to wspaniałe podziękowanie pani Sierzputowskiej i panu Sierzputowskiemu za wkład pracy w Ostrołęce. Nieskromnie powiem, że wiele osób w Ostrołęce się o tym też głośno się wypowiada, że rzeczywiście dobrze byłoby żeby się w tym kierunku skierowali. To jest moje takie pytanie panie przewodniczący czy ewentualnie jak komisja już zaproponowała i przegłosowała, że jest Alfred, czy jest możliwość żeby można było imię dołożyć Helena żeby jednak to było i dla Heleny i dla pana Alfreda takie uczczenie tych osób”.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „...ja chciałem tutaj podzielić po części głos kolegi radnego Bralskiego a mianowicie w tym temacie, że warto zapoczątkować dzisiaj taki trend żebyśmy uczcili te wybitne postacie, którym nadawaliśmy zwłaszcza odznaki „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” w kolejnych też przykładach. Żebyśmy zrobili może już taką tradycję i wyszukiwali od czasu do czasu i nazywali jakąś ulicę imieniem jakiegoś znanego zasłużonego Ostrołęczanina”.

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział „Jesteśmy drodzy państwo w instytucji drugiego czytania także tutaj poprawki już nie mogą wchodzić w grę, chyba, że autopoprawka. Ale

zwracam też uwagę na to, że całe uzasadnienie i obudowa tej uchwały jest związane z jedną osobą. Nie jestem przeciwny, żeby tak nie było to odebrane, ale patrzmy od strony formalnej, przecież uzasadnienie całe trzeba zmienić i wszystko trzeba zmienić. Zrobimy to na kolanie. Autopoprawki prezydent wprowadza dobrze wiemy itd. Kto był inicjatorem tej uchwały, mieszkańcy. Więc z autopoprawką to też nie bardzo, bo autopoprawka to od autora pochodzi. Więc chociażby te trzy aspekty powodują, że tak na kolanie, przepraszam, że tak powiem, nie za bardzo to wygląda”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja nie chciałbym psuć porządku czy w ogóle tej uroczystości w sensie nadania nazwy ulicy tak zaszczytnemu człowiekowi, jakim był Alfred Sierzputowski, ale z wypowiedzi pana mecenasa rozumiem, że nie wchodzi w grę możliwość autopoprawki, którą zgłosiłby pan prezydent. Czy autopoprawka i uzasadnienie byłoby to na kolanie czy nie na kolanie to większość z państwa zna osobę, panią Sierzputowską, która była lekarzem i pracowała w szpitalu i sądzę, że dobrze byłoby jednak żebyśmy może się wstrzymali. Zwracam się w tym momencie do pana prezydenta czy byłby skłonny do rozszerzenia swojego projektu i tego uzasadnienia żeby dopisać jeszcze do projektu słowo Helena i Alfred Sierzputowscy i wtedy byłaby to ulica dla obojga tych państwa. Jeżeli pan prezydent by wniósł taką autopoprawkę to chylę czoło i serdecznie panu dziękuję. Jeżeli nie ma takiej możliwości to bym w następnej kolejności postawił wniosek o zdjęcie z dzisiejszych obrad tego projektu i cofnięcie do komisji żeby komisja omówiła i uzasadnienie rozszerzyła na wniosek pana prezydenta o imię pani Heleny”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...zasadniczo właścicielem już w tej chwili uchwały jest rada i podejmie decyzję stosowną. Ja nie bardzo tutaj chyba już w tej chwili mogę cokolwiek zrobić szanując wolę przede wszystkim mieszkańców, którzy zgłosili ten projekt. Oni tak to określili, więc nie chciałbym jakby nadinterpretować ich oczekiwania i prośby. Oczywiście środowiska, państwo radni, kluby czy rady osiedli mogą też wnioskować o to by pani Helena Sierzputowska miała swoją ulicę. Więc też zachęcam do zgłaszania takiej sytuacji. Natomiast dzisiaj nie bardzo widzę możliwość już rozszerzania tego projektu, ze strony przynajmniej projektodawcy. Trzymałbym się właśnie tutaj opinie pana mecenasa Janusza Kobylińskiego”.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...właśnie chodzi mi tutaj głównie o tych mieszkańców. Ponieważ mamy wszyscy w dokumentacji naszej wniosek mieszkańców ulicy Wypychy na Osiedlu Stacja właśnie o nadanie takiej nazwy, Alfreda Sierzputowskiego. Dlatego też myślę, nie jestem absolutnie przeciwna, bo to, co Darku powiedziałeś na pewno pani Sierzputowska zasłużyła tutaj żeby w jakiś sposób ją uhonorować, tylko tutaj mamy taką sytuację, że jest wniosek mieszkańców. Poza tym jeszcze mi się nasuwa jedna taka myśl, że w Ostrołęce jest taki myślę dobry zwyczaj, jest osiedle Kwiatowe, jest osiedle powiedzmy Bajkowe, jest osiedle Bursztynowe gdzie te nazwy są tak trochę grupami zbliżone. Na osiedlu Stacja jest ulica Żeromskiego, Wyspiańskiego, Lelewela i myślę, że tutaj pan Alfred, jako poeta prozaik i publicysta dobrze w tej grupie, że tak powiem kolokwialnie, by się też odnalazł, bo to jest myślę ważne też z takiego punktu odszukania ulic. Szukamy tam w jakiejś tak grupie. Także tak jak powiedziałam, nie jestem przeciwna tutaj, ale jednak jestem zdania żebyśmy pozostali przy takiej nazwie”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...ja w swojej wypowiedzi zechciałbym poprzeć tutaj propozycję Darka z tego względu, że ci państwo jednak żyli, jako małżeństwo. Uzupełniali się w swojej wiedzy. Na pewno wymieniali między sobą różnego typu doświadczenia i opinie i jakby gdyby razem połączeni na tej ulicy tak jak żyli to myślę, że nie zmienia to faktu a wprost przeciwnie dodaje to splendoru tej sprawie. To, że zgłosili to mieszkańcy to my, jako radni biorąc pod uwagę propozycję radnego możemy spróbować to w jakiś sposób razem połączyć. Dlatego też wnioskuję o cofnięcie przedmiotowego projektu uchwały do komisji”.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział „Jeszcze przed wnioskiem chciałem zabrać głos. Wydaje mi się, że ten projekt uchwały, na którym procedujemy można by było rzeczywiście nad tym się zastanowić. Natomiast to, co powiedział pan prezydent Płocha i pani radna Ewa Żebrowska w pierwszej kolejności ten pomysł, który tutaj przedłożył kolega Darek Bralski powinien być skonsultowany z mieszkańcami. Jak oni się zapatrują żeby małżeństwo państwa Sierzputowskich było patronem tej ulicy. Jeżeli by była wola ze strony mieszkańców osiedla Wypychy to jak najbardziej można poprzeć taką uchwałę. To, na co zwracam uwagę. Inicjatorami tej uchwały byli mieszkańcy i w pierwszej kolejności tych mieszkańców trzeba zapytać o ten pomysł, który tutaj się zrodził przy procedowaniu tej uchwały”.

Radny Henryk Gut – powiedział „...można na pewno uhonorować małżonkę pana Alfreda poprzez przyznanie takiej odznaki „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”. Nie wiem czy była już w ten sposób. Natomiast zawsze powinniśmy brać jednak pod uwagę tych, którzy inicjują, czyli na wcześniejszym etapie rzeczywiście. Bo teraz jak zmienia się wszystko to należałoby pewnie wrócić do źródła. Co ci mieszkańcy o tym sądzą. Czy w ogóle była taka rozmowa z mieszkańcami. Czy mamy taką opinie na dzisiaj, że oni by mogli w tej chwili wyrazić swoją wolę, że jest rzeczywiście potrzeba takiej zamiany”.

Radny Michał Skowroński – powiedział „Ja jeszcze myślę, bo tak trochę się robi taki spór, to może byśmy się zastanowili czy tam jakieś może ulicy nie ma, blisko, którą można by oddzielnie poświęcić. Wtedy tę ulicę koło siebie albo łączące się ze sobą, to może to byłby dobry pomysł i wtedy byśmy nie musieli, że tak powiem dzisiaj cofać, tylko tą część ulicy nazwać a na następnej sesji drugą część ulicy i wtedy byśmy mieli od razu załatwione dwie ulice, dwie osoby obok siebie, z czego też na pewno byliby szczęśliwi”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...ja bym się jednak upierał przy jakimś takim dystansie i spokoju, bo mieliśmy nawet dwa miesiące na to żeby się zastanowić nad projektem uchwały. Szkoda, że taka dyskusja nie odbyła się na komisji merytorycznej. Wtedy należało rozmawiać i zgłaszać uwagi. A dzisiaj w świetle jupiterów ja tak trochę z niesmakiem podchodzę do projektu tej uchwały. Przepraszam, jeśli ktoś się poczuł dotknięty. I pamiętajmy, że poza mieszkańcami to jeszcze rada osiedla, czyli taki ogół mieszkańców osiedla wyraziła swoją opinię w tym kierunku, więc ja bym też starał się uszanować wolę rady osiedla, bo pamiętacie państwo jak w innych osiedlach opiniuje rada osiedla to zawsze pytamy, jaka jest ich opinia i staracie się państwo uszanować wolę tych rad. Więc za nim przegłosujecie wniosek o przesunięcie to do komisji to też proszę wziąć to pod uwagę”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja myśl, którą na samym początku przedstawiłem do tego projektu to nie jest żaden sposób na to żeby sprowadzić jakikolwiek spór, bo tych państwa obydwójga szanuję, wiele lat znałem i nie śmiałybym w ogóle złego słowa w tej materii mówić żeby był jakikolwiek konflikt. Jeżeli to ma być konflikt to ja swój wniosek jestem w stanie wycofać, ale ja chciałem poddać państwu myśl taką żeby jednak nie szukać dwóch miejsc ulic dla małżeństwa, które mieszkało w jednym domu, na jednej ulicy i w jednym mieście pracowało na rzecz tego społeczeństwa. Nie chce mi się wierzyć szanując wszystkie wypowiedzi, które tutaj żeście państwo przedstawili żeby mieszkańcy z tej ulicy, którzy zaproponowali, żeby Alfred był nazwą, jego nazwiskiem ulica została nazwana, żeby byli w jakiś sposób przeciwni osobie tej, która przyjmowała czy leczyła ich dzieci, które się rozwijały na terenie Ostrołęki. Sądzę, że byłoby to dobre. Wniosek Andrzej postawił jednoznaczny. Ja bym nie chciał żeby to miał być spór i żebym był postrzegany, że ja to specjalnie zrobiłem, że zostanie przegłosowany temat taki żeby to doprowadzić. To, co koleżanka Ewa Rosak powiedziała, to ja to rozumiem, że już w pierwszej kadencji, kiedy byłem radnym to myśmy ustalali rzeczywiście nazwę ulic tak, żeby była spójność. Tylko ja troszeczkę to inaczej bym widział z tego względu, że jest to rejon poetów czy pisarzy czy satyryków czy coś w tym temacie, to nic nie stoi na przeszkodzie żeby pierwsze imię było Alfreda a drugie było Heleny Sierzputowskich i tedy bylibyśmy zadowoleni. Ja rozumiem, że

każdy ma swoje zdanie na ten temat. Ja swoją myśl przedstawiłem państwu i państwo zaakceptujecie chylę czoło, jeżeli nie no to trudno. Przecież nie będę sobie rwał brody tylko, dlatego, że mój pomysł i kilku osób z Ostrołęki na ten temat głośno się wypowiadało w mediach żeby pomyśleć dzisiaj na sesji o tym żeby uhonorować też tą nazwą panią Helenę. Jest przewodniczący Rady Osiedla Stacja, oni też opiniowali tą propozycję to może przewodniczący by się wypowiedział czy widzi to w takiej materii żeby można było to rozszerzyć o te imię jeszcze. Ale jeżeli miałby być to konflikt tutaj dzisiaj na sesji to ja swoją myśl bym wycofał. Ale uważam, że to jest naprawdę drobna sprawa i byśmy naprawdę dobrze zrobili”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...nazewnictwo ulic, placów w mieście leży w kompetencji wyłącznie Rady Miasta i wniosek formalny, jako taki mieszkańców panie mecenasie nie jest potrzebny. Gdyby dzisiaj pan prezydent zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały i Rada Miasta by to przegłosowała, jako małżeństwo to jestem przekonany, że żaden nadzór tego nie uchyli, bo to jest kompetencja tylko i wyłącznie Rady Miasta”.

Radna Irena Nosek – powiedziała „...ponieważ tu padło pytanie, jakie zdanie jest czy opinia była Rady Osiedla Stacja to myślę, że korzystając z okazji, że jest tu pan Rosak chciałabym usłyszeć od niego opinię i kilka zdań na ten temat”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...są to oczekiwania z poprzedniej sesji żeby była opinia rady osiedla. Jest grupa mieszkańców tych działek sąsiednich i też chcą żeby było imieniem Alfreda. Ja myślę tak, że ta troska o małżeństwo i o śp. Helenę jest jak najbardziej zasadna. Natomiast uważam, że są jeszcze znaczące ulice w mieście Ostrołęka, które możemy nazwać tylko i wyłącznie pani Heleny, znanej, kochanej lekarki, która była przy tak wielu narodzinach naszych i moich dzieci ostrołęczan. Ja myślę, że do tej grupy powinniśmy też zaliczyć śp. doktora Olszewskiego. Ja myślę, że jest park imieniem doktora Stańskiego i w tej grupie to się powinno zmieścić tym bardziej, że już jest projekt ustawy w sejmie, która ureguluje nazewnictwo ulic i będzie konieczne usunięcie nazw ulic, które w tej chwili jeszcze u nas w Ostrołęce funkcjonują. Wtedy będziemy mieli bardzo znaczne, ważne ulice gdzie będziemy mogli je nazwać im. śp. Heleny Sierzputowskiej”.

Przewodniczący Rady Osiedla Stacja Mirosław Rosak – powiedział „...jestem troszeczkę w dwuznacznej sytuacji bo z jednej strony chciałbym państwa bardzo prosić o uszanowanie autonomii jednostki samorządu terytorialnego podległej Radzie Miasta Ostrołęki, jaka jest Rada Osiedla Stacja i nie tylko. Dlaczego, dlatego, że proszę państwa takie konsultacje dotyczące nadania nazwy ulicy czy też zmiany jak to miało miejsce na poprzedniej sesji odbywają się przy udziale mieszkańców. I tym razem zaprosiliśmy wszystkich mieszkańców, to są dwie rodziny dosłownie, tam zamieszkują przy ulicy Wypychy. Obydwie rodziny, które podpisały się oczywiście, jako przedstawiciele tych rodzin pod wnioskiem, zgłosiły prośbę o to żeby ulica miała nazwę pana Alfreda Sierzputowskiego. Oczywiście pan radny Kleczkowski słusznie założył, że jedyną kompetentnym ciałem, organem do nadania nazwy ulicy jest Rada Miasta. To, po co pytać wobec tego o opinię rade osiedla. Często spotykamy się z takim czymś, z taką sytuacją, że pyta się nas o opinię a później ta opinia nie jest uwzględniana. Ale już pominiemy nas. Jeśli nawet tak jest w przepisach proszę o uszanowanie opinii i wniosku mieszkańców tej części ulicy Wypychy. Ulica Wypychy jest ulicą skomplikowaną w swoim kształcie posiadającą wiele odnóg i ten element, o który dzisiaj państwa prosi pan prezydent jest takim czynnikiem porządkującym również to. Ale tak naprawdę w wszystkim proszę o dostrzeżenie osoby pana Alfreda Sierzputowskiego”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...moją intencją to było to, że to było małżeństwo i mnożenie bytów, że tu pani Sierzputowska a tam Sierzputowski prawda to może ma jakąś tam odwagę do takiego powiedzmy sobie zadziałania w sprawie, ale moja intencja jest wyraźna. Ci państwo oboje zasłużyli się dla Ostrołęki. Ona w tym względzie, że była lekarzem a on w tym względzie, że był świetnym fraszkopisarzem i razem na pewno żyli i na pewno Alfred

nieraz się spytał małżonki, słuchaj podoba ci się to. Na pewno ona krytycznie to nieraz oceniła, na pewno nieraz powiedziała, że to się do niczego nie nadaje. Na pewno po prostu wzajemnie się wspierali. I myślę, że dla zacności sprawy dobrze by było żeby ci państwo mieli razem tą ulicę Heleny i Alfreda Sierzputowskich. To jest tak drobna sprawa w kategoriach cofnięcia do komisji i przeanalizowania tej sprawy jeszcze raz. Powiem uczciwie, mnie też w pewnym momencie przyszło to do głowy, ale na skutek pracy komisji gdzieś mi to uciekło. Dzisiaj poruszył tą sprawę radny Bralski i uważam, że ma rację”.

Radny Dariusz Maciak – powiedział „Zasadniczo to nie wiem, nad czym się zastanawiamy, bo padł wniosek, który był rozszerzeniem intencji Darka Bralskiego, którą rozumiem w ten sposób, że niczego nie zmieniamy, bo wolą mieszkańców jest Alfred Sierzputowski a naszą wolą jest delikatne rozszerzenie właśnie dla podkreślenia jedności tych dwojga wyjątkowych ludzi dla naszego miasta, więc my jakby dokładamy do tego jakby drugi drobny element, tak. Więc nie warto się o to spierać. Opinie, które służą radzie są tylko opiniami, więc też proszę się jakoś uzbroić w cierpliwość, że jedne będą przez nas akceptowane i pójdziemy w tym kierunku a inne nie i tych może nawet jest więcej i też się proszę z tym jakoś pogodzić, że nie zawsze pójdziemy jakby w związku jakby z tymi opiniami. Bardzo dziękuję Darkowi za pomysł. To myślę jest wynik tego właśnie, że znaleźliśmy pana Alfreda Sierzputowskiego i ceniliśmy i wiemy, jaką ważną i wyjątkową osobą była dla niego jego żona. Myślę, że to jest dobre rozszerzenie. Dziękuję Andrzejowi za wniosek, który wycofuje ten projekt do pracy przez komisję, która jest także ciałem służebnym Rady Miast Ostrołęki i proszę żeby go przepracowała zgodnie z intencją Darka Bralskiego i z intencją wniosku Andrzeja Rykowskiego”.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „...myślę rzeczywiście, że już pora tą dyskusję podsumować, tym bardziej, że już ona nabrała takiego charakteru dyskusji spornej a myślę, że nie ma takiej potrzeby, bo my wszyscy podejrzewam myślimy jednakowo. Mamy takie same dobre intencje. I to, do czego nawiązałam w swojej pierwszej wypowiedzi, absolutnie nie mam nic przeciwko temu, aby ta nazwa, rzeczywiście, jeżeli tak państwo uważacie żeby można było ją rozszerzyć, tylko mam taką prośbę i proszę mnie dobrze zrozumieć. Pracujemy ileś tam lat już w radzie i bywały sytuacje, kiedy spór się toczył o to że np. nie ma opinii samorządów osiedlowych czy opinii jakiegoś tam osiedla i był problem, bo go nie ma. W momencie, kiedy jest ta opinia to mówimy, że nie musimy. Ktoś tam mówi, że raz sugerujemy się tą opinią raz nie. Ja myślę, że powinniśmy w jakiś sposób uporządkować te sprawy. Albo prosimy o opinię i uznajemy, że ta opinia jest, albo nie prosimy. Poza tym tutaj też chciałabym prosić o właściwe zrozumienie, materiały na sesję otrzymaliśmy już dobre dwa tygodnie temu, ponad dwa tygodnie temu. Ten projekt uchwały był dyskutowany na komisjach. Przecież było tyle czasu. My do dzisiaj mogliśmy już mieć nową opinię czy jakkolwiek poprawkę czy wyrażenie zgody. Już nawet nie chodzi o to, ale zawsze kierowaliśmy się takimi dobrymi intencjami. Chcieliśmy dla tych mieszkańców wychodzić i naprzeciw. Więc była tak możliwość, że nawet moglibyśmy zrealizować nasz pomysł, pomysł Darka Bralskiego, ale w taki normalny sposób. A dzisiaj rozmawiamy tyle czasu i to powoduje, że będziemy zaraz się różnić, że ci są dobrzy a ci są źli. A przecież tak naprawdę to nie o to chodzi. Ja myślę, że dzisiaj już pochyłmy się nad tym projektem uchwały, który mamy a na przyszłość trzymajmy się takich dobrych praktyk, że jeśli projekt trafia do pracy w komisjach, dyskutujemy i dajmy sobie czas wszystko przepracować zgodnie z procedurami”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Ja bym prosił żeby pan przewodniczący Rykowski sformułował swój wniosek jeszcze raz i będziemy go głosować”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...przedmiotowy projekt uchwały proszę o cofnięcie do komisji z propozycją zmiany nazwy ulicy na ulicę Heleny i Alfreda Sierzputowskich. To jest wniosek formalny”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie wnioszek radnego Andrzeja Rykowskiego o cofnięcie do komisji przedmiotowego projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na ulicę Heleny i Alfreda Sierzputowskich.

Głosowanie

Za – 4

Przeciw – 13

Wstrzymało się – 5

Wniosek nie uzyskał akceptacji radnych.

Radny Henryk Gut – powiedział „...jak wiemy tak są dwie rodziny na tej ulicy, czy jest możliwość, aby skonsultować nawet dzisiaj jeszcze z tymi rodzinami czy rzeczywiście taki wniosek, jeśli okazałby się do przegłosowania, czy te rodziny wyraziłyby wolę. Okazało się, że z nieprzemysłanych niektórych wypowiedzi tak trochę lekceważymy mieszkańców tych, którzy nas desygnowali do rady. To, że nas wybrali w dawnym czasie kiedyś tam, to mamy o tym pamiętać ciągle, dzisiaj też, że to jest ich wola i trzeba ją zawsze uszanować”.

Radny Andrzej Rykowski – powiedział „...nie podejrzewam żeby w Darka Bralskiego intencji, w mojej intencji było to żeby zaistnieć przed mediami, żeby dotknąć mieszkańców, dotknąć wnioskodawców. My tylko z przyczyn jakby pragmatycznych i uszanowania tych ludzi chcieliśmy uszanować ich właśnie tą ulicą razem. Jeszcze raz podkreślam, nie w intencji mojej było żeby tutaj się produkować przed mediami i nie intencją moją jest żeby w jakiś sposób dotkać mieszkańców tym bardziej, że zawsze staje po stronie mieszkańców. Jeśli państwo pozwolicie to, ponieważ już wniosek został przegłosowany, to ja bym dzisiaj dla potwierdzenia otwartości Alfreda przytoczył ze trzy fraszki. „Istnienie” Ma naturę swojską, którą wieńczy szczyt opasany troską o własny byt. To jest jedna. „Wrona” Krakało to krakało aż w dziób dostało i przestało. „Lepszy ...? czy przyglupek, wątpliwości rośnie słupek, zanim wyjdzie szydło z worka żądę gasi prowizorka”. „Którędy iść wpierw żeby było fajnie, do koryta przez chlew, do żłobu przez stajnię”. I ostatnią „Ale na tym nie kończy się wszystko, bo już się snuje paranoje, zysk opiera się na wyzysku przekładając z naszego na swoje. W pełni świadomym w moc ...?, wytworni, przekorni i swawolni, pokorni, namolni i przezorni z wrodzoną werwą i zwadą ...? co łączy, co dzieli a ...? miewa każde stado już wyzwolone od kagańców a jest nas 38 mln mieszkańców. Kto nie wie gdzie sens gdzie logika i co to wszystko znaczy proszę posłuchać rzecznika, rzecznik wam wszystko wytłumaczy”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „...ja bym przychylił się do opinii z Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego wypowiedzianej przez przewodniczącego Henryk Guta, który powiedział, że śp. Alfred ubogacał słowo, ubogacał słowo dla pokoleń. Ja do tego dodaję, że to był wielki patriota małej ojczyzny i powinniśmy zachować powagę i powinniśmy zachować umiar w tych wypowiedziach i cytatach, bo myślę, że jest inne miejsce na to i możemy zorganizować spotkanie, konferencję. Możemy zrobić chociażby takie wystąpienie jak przedszkole z rodzicami w OCK, w którym mogliśmy uczestniczyć. A dzisiaj poprosiłbym o powagę, bo na to zasługuje nasz śp. Alfred, którego wspominamy z panem prezydentem. Byliśmy na ostatnim spotkaniu, kiedy była ostatnia książka wydana „Fredki” i z powagą i wielką troską wypowiadał się nie mogąc już podpisywać książek, nie żegnał się z nami, ale wiedział, że to w najbliższym czasie może nastąpić. Pożegnaliśmy się z panem prezydentem i chcielibyśmy żeby taka powaga i tak był w naszych sercach zachowany. Będzie to dla niego śp. Alfreda ulica jego imieniem a jestem przekonany, że z czasem śp. Heleny, zacnej lekarki będzie też ulica. Tak jak powtarzałem doktora Olszewskiego i wtedy będziemy mogli uczcić obojga zmarłych małżonków”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...moja propozycja czy moje myśli, które przedstawiłem na samym początku nie były przekazane żeby stworzyć jakikolwiek konflikt między nami, jak się ulica ma nazywać. Chciałem uszanować tylko, uczcić imieniem jeszcze Helenę, którą osobiście, osobiście znałem obydwojga. I tylko to było moim spostrzeżeniem.

Nie brałem udziału w komisji rozpatrującej ten projekt z tego względu, że nie jestem członkiem i powiem szczerze nie przyszło mi na myśl żeby wziąć udział i zaproponować tą zmianę, ale wniosek, który został złożony przez Andrzeja został w większości przez państwa odrzucony i ja to przyjmuję z powagą. Ja, co do nazwy ulicy Alfreda Sierzputowskiego jestem za całym sercem i będę głosował za. Dziękuję Andrzejowi za przytoczenie myśli tych, które Alfred za żywota naniósł na papier i na pewno wspólnie z Heleną były one omawiane i były na pewno czytane wspólnie w domu rodzinnym na Baśniowej. Także dziękuję, bo one były bardzo trafne, bardzo fajne i nie da się tych zapisów w tej książce przyjąć na bardzo poważnie z tego względu, że one są jednak fraszkami i należy z nich brać moc do życia i się cieszyć, że ktoś w sposób innego spojrzenia oceniał postępowania nas mieszkańców w kraju czy w mieście”.

Radny Dariusz Maciak – powiedział „...ja też Andrzej dziękuję za to przytoczenie, bo trudno mówić o fraszkopisarzu bez przytoczenia fraszek. Alfred nigdy nie był poważny i tak przyjmował życie. I apropo tego ostatniego spotkania, to też pamiętam niezwykle spotkanie. Książka „Fredki” i z tego spotkania też pozwolą państwo kilka cytatów, bo sobie zapisałem. „Krytyka konstruktywna nie ma miłości”. „Nie ma czegoś tak prostego jak wyciągnięcie ręki”. „Głupota i mądrość zamieniły się miejscami”. Przypomnę też, że Alfred nigdy nie był pokornym facetem. On 20 razy w Ostrołęce zmieniał pracę w czasach komunizmu, bo pierwszemu sekretarzowi mógł w oczy powiedzieć, co o tym myśli, jakie on głupoty wygaduje. I dlatego tak bardzo szanuję tych z państwa, którzy są w stanie powiedzieć, jakie głupoty wygaduje, tak. Dzięki Darek za niosek, Andrzej za fraszki. Po prostu taki był Alfred”.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka.

Głosowanie

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji celowych na finansowanie ochrony środowiska oraz trybu postępowania o udzielenie dotacji i sposobu rozliczania,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „...tutaj w tej uchwale chodzi o umożliwienie, o udzielenie pomocy finansowej na usuwanie pokryć dachowych z materiałów zawierających azbest. Chodzi tutaj o to, że do końca 2032 roku te pokrycia dachowe zawierające azbest powinny zostać wymienione na inne pokrycia. Tutaj umożliwiamy mieszkańcom składanie wniosków o dotację. Ta dotacja ma być finansowana ze środków zewnętrznych. W poprzednim roku to było około 85% ze środków zewnętrznych a 15% do tego dokładało miasto. Zmiana tej uchwały jest żeby mieszkańcy mogli o te dotacje się starać i mogli te pokrycia dachowe mające azbest wymieniać. Także komisja wnioskuje w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji celowych na finansowanie ochrony środowiska oraz trybu postępowania o udzielenie dotacji i sposobu rozliczania głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji celowych na

finansowanie ochrony środowiska oraz trybu postępowania o udzielenie dotacji i sposobu rozliczania,

Głosowanie

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia kryteriów naboru do szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Ostrołęka dla kandydatów zamieszkałych poza obwodami tych szkół oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia kryteriów,

Radna Irena Nosek – powiedziała: „...od 18 stycznia 2014 roku obowiązuje ustawa z dnia 6 grudnia 2013 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw. W wyniku powołanej nowelizacji ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty został dodany rozdział zatytułowany „Przyjmowanie do publicznych przedszkoli, publicznych innych form wychowania przedszkolnego, publicznych szkół i publicznych placówek”. Nowelizacja ta nałożyła na organ prowadzący obowiązek ustalenia dodatkowych kryteriów rekrutacyjnych, które znajdą swoje zastosowanie w okresie rekrutacyjnym od roku szkolnego 2016/2017. Ich stosowanie ma gwarantować jawne i przejrzyste postępowanie rekrutacyjne do szkół dla dzieci i młodzieży, na zasadach równości i powszechności. Z jednej strony rekrutacja ma gwarantować uczniom poszanowanie i prawa do edukacji z drugiej zaś umożliwiać realizację obowiązku szkolnego w wybranej przez rodziców szkole. Projekt uchwały reguluje kwestie związane z rekrutacją do klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez miasto Ostrołęka dla kandydatów zamieszkałych poza obwodami tych szkół oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia kryterium. Niniejsza uchwała została uzgodniona z dyrektorami szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez miasto Ostrołęka. Wejście w życie uchwały nie spowoduje zwiększenia wydatków. Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 „za”, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.”

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „...a pro po poprawki widnieje taki zapis, który dodatkowo (?) przy procesie rekrutacji dzieci osób, które zamieszkują na terenie naszego miasta i płacą tutaj podatki. Ja bym chciał zapytać, co się stało w trakcie prac legislacyjnych, że ten zapis zniknął w ogóle, że dokonujemy autopoprawki?”

Radny Adam Kurpiewski - powiedział: „...dokładnie tej treści miałem pytanie, dlaczego ta słuszna z mojej strony koncepcja została zaniechana? Czyli te dziesięć dodatkowych punktów rekrutacyjnych za odprowadzanie podatków na terenie miasta Ostrołęki. Myślę, że jeżeli to nie są względy jakieś ustawowe to powinno to zostać.”

Dyrektor Wydziału Oświaty Mirosław Rosak - powiedział: „...rzeczywiście proszę państwa w toku prac legislacyjnych uzgodnień prawnych nad uchwałą, nad projektem tejże uchwały nadzór prawny doszedł do wniosku, że umieszczanie kryterium określonego w postaci tego odprowadzania części podatku dochodowego na rzecz samorządu nie jest właściwe w przypadku szkół podstawowych oraz gimnazjalnych. Dlaczego? Ja do końca tego uzasadnienia nie znam, ale mogę się tylko domyślać. To nie jest jedyna korekta nadzoru, która była zamieszczona w autopoprawce. Chodzi o to, że takie kryterium miało znaczenie w przypadku postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli gdzie rzeczywiście tych miejsc proszę państwa jest zdecydowanie mniej niż zapotrzebowanie rodziców w tym zakresie. Natomiast tutaj oczywiście to kryterium ma mniejsze znaczenie, dlatego, że my mamy na tyle dużo miejsc w szkołach podstawowych i w gimnazjach, że jesteśmy w stanie przyjąć każdego. Ja podam takie statystyki, że co roku z roku na rok rośnie odsetek dzieci, które

przychodzą do nas spoza terenu zamieszkania, jeżeli chodzi o miasto. W tym roku to było ponad 10%. Tak samo jest w przypadku gimnazjum. Jesteśmy w stanie przyjąć, co nas cieszy bardzo, oczywiście, bo w ten sposób zapewniamy naszym nauczycielom pracę przyjmując te dzieci. Oczywiście pewnie pa mecenas miałby troszkę więcej do powiedzenia w tym zakresie, ale to kryterium zostało usunięte w toku konsultacji z nadzorem prawnym.”

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „Panie przewodniczący czy w takim razie pan mecenas mógłby to wyjaśnić. Ja zrozumiałem, że ten zapis ze względów prawnych został dołączony aczkolwiek generalnie dobrze by było, żeby więcej dzieci spoza miasta uczyło się w naszych szkołach. I o ile ja rozumiem tą drugą część tego twierdzenia o tyle nie rozumiem czy zgodnie z prawem możemy czy nie możemy uwzględnić te zmiany?”

Mecenas Janusz Kobyliński – odpowiedział: „Szkoda, że do mnie panowie radni nie przychodzicie do biura prawnego, bo ja tu się czuję jak na egzaminie. To nie jest miejsce, żeby w tej chwili mówić o takich elementach. Od tego jest komisja prawa czy komisje gdzie możemy te kwestie omówić. Ja odpowiem, bo tak trzeba. Macie przed sobą tekst bez poprawki panowie i panie. Przeczytajcie dokładnie te pierwsze kolumny. Nie trzeba być prawnikiem, żeby zobaczyć przy tym zapisie, że on się nie mógł zostać z prostych względów. Zaraz przejdziemy do drugiego etapu mojego wyводу. Czy jest coś takiego jak płacenie podatku dochodowego na rzecz miasta Ostrołęki? Czy podmiotem takiego podatku jest osoba fizyczna. Przecież to jest centralny podatek, z którego mamy określoną część, która do nas wraca. Sam ten zapis zdyskwalifikował to, to była jakby pierwsza nasza uwaga. Ten zapis nie może się ostać. My spotykamy takie zapisy drodzy państwo w różnych uchwałach, bo my patrząc na to podglądamy też jak się to wszystko w kraju robi. Nie mniej nie zwalnia to nas z myślenia. Dobrze wiedzieć, że ten zapis, o tej treści nie mógł się ostać, bo zahacza on o, nie chcę tego tak nazywać, no świadczy o naszej (?) prawnej. Nie ma takiego czegoś i takiej relacji jak zostało zapisane. Druga kwestia, jeżeli chodzi, jakie kryteria możemy ustalać? Możemy ustalać każde kryteria, bo przepis mówi tylko, że mamy uwzględnić sytuację dziecka, rodziny i to, co mówi przepis, jako taki. Nie było innej propozycji tego zapisu, więc ten zapis został zlikwidowany. Jeszcze raz podkreślam, to my to robimy uwzględniając, jako rada, uwzględniając przepisy, które nam nakazują uwzględniać całą sytuację. I dziecka i rodziców itd. Ten zapis z tych względów, o których mówiłem ostać się nie może, bo też takie zapisy spotykam, ale myślę, że nie trzeba tutaj być prawnikiem, żeby ocenić ten zapis. On nie ma prawa tutaj zaistnieć w takiej formie, w jakiej przynajmniej był. Innej propozycji nie było. Pamiętajmy jedno, to jest najważniejsze, że kiedy sięgniemy do przepisów trzeba patrzeć, co te kryteria muszą uwzględniać. Więc jeżeli tego podatku dochodowego nie mogło być a z natury rzeczy nie wiem czy państwa nie przekłamałem, ale przy takim zapisie być to nie mogło, więc jakie inne kryterium mogliśmy wziąć pod uwagę. Nie było takiej propozycji – podatek od nieruchomości. Mogliśmy się zastanawiać nad podatkami lokalnymi. Tylko proszę sobie wyobrazić jak to wszystko sprawdzać i robić? Naszą ideą jest przede wszystkim to, aby przyjąć takie kryteria, zgodnie z przepisami, które pozwolą nam przyjąć i nie będą ani swojego rodzaju ciężarem, ani swego rodzaju wąskim gardłem. Z tego, co pan dyrektor mówił, jeżeli chodzi o siły, że tak powiem naszych szkół one w każdej chwili, każdego mogą przyjąć. Więc myślę, że to w tej chwili nie ma żadnego znaczenia praktycznego. Jeżeli możemy przyjmować każdego to te kryterium nie będzie nikogo (?) bo rzeczywiście gdybyśmy mieli nadmiar kandydatów nad miejscami to rzeczywiście nad tym kryterium moglibyśmy się pokłonić i wtedy zaproponować inne kryterium, które miałoby umiejscowić, premiować osoby, których dzieci miałyby iść do szkoły, ale w tej sytuacji czy jest sens, przy tych zapewnieniach pana dyrektora. A jeszcze raz na koniec podkreślę, ten zapis tej treści moim zadaniem, biura prawnego, ostać się nie może.”

Radny Dariusz Bralski – powiedział: „...ja sądzę, że obojętnie, jakie kryteria my nie ustalili zaproponowane przez pracowników urzędu, przez pana prezydenta to jakby to nie nazywał to

my to kryterium ustalamy i jeżeli biuro prawne jest działem, które czuwa nad tym, żeby one nie były sprzeczne z przepisami wyższymi no to, czym więcej będziemy w kryteriach ograniczeń wprowadzać noto będziemy sobie życie utrudniać. Wszyscy w życiu cywilnym, prywatnym, każdy mówi, że zbyt wiele mamy zakazów, zbyt wiele mamy ograniczeń a my, jako radni chcemy coraz więcej wprowadzać kryteriów, które by utrudniały akurat tutaj w wychowaniu czy przyjęciu tych dzieciaków do szkół podstawowych czy gimnazjalnych. To, co pan dyrektor Rosak przedstawił w szkołach mamy luz na dzień dzisiejszy. Czym więcej tych dzieciaków będziemy mieli to mamy zapewnienie pracy dla rzeszy nauczycieli i obsługi w tych szkołach. Inaczej mówiąc nie będziemy zastanawiać się and problemem likwidacji jakiegokolwiek ze szkół. Uważam, że jeżeli potrzebna była idea zdjęcia tego zapisu to uważam, że w dobrym momencie to się stało i to zostało (?)”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „...rozumiem, że było zaproponowane kryterium podatku dochodowego, którego nie mogliśmy użyć aczkolwiek nie wiem, pewnie zaraz się dowiem od pana mecenasa czy mogliśmy użyć kryterium zameldowania. Czemu o tym mówię? Przede wszystkim musimy pamiętać, że największą kwotę wydatków w naszym budżecie stanowią wydatki na edukację. W związku, z czym, że dotacja, którą dostajemy z budżetu centralnego jest niewystarczająca to mieszkańcy naszego miasta, którzy płacą te podatki dokładają ze swojej kieszeni największą część do tych wydatków na edukację. W związku z tym uważam, że organizując system oświaty na terenie miasta przede wszystkim powinniśmy, jako osoby w największym stopniu składające się na edukację czy oświatę promować osoby zamieszkujące na terenie naszego miasta. Ja rozumiem, że na dzisiaj i na dzień dzisiejszy mamy taką sytuację szkoły mają potencjał do tego, żeby przyjmować jeszcze więcej uczniów natomiast wskazywałbym na pewnego rodzaju ostrożność, ponieważ po pierwsze słyszymy głosy o postępującej reformie czy mającej nadejść reformie edukacji, która nie wiadomo, w jakiej sytuacji nas postawi i czy nie będziemy musieli gdzieś w jakiejś niedalekiej przyszłości zwiększyć tych wydatków na edukację. Po drugie chodzi o sam model funkcjonowania, to znaczy no my możemy przyjmować jak najwięcej uczniów i myślę, że to jest słuszne natomiast przede wszystkim, jako mieszkańcy Ostrołki i radni tego miasta myślę, że powinniśmy się skupiać nad tym żeby to mieszkańcy tego miasta, którzy czego nie możemy powiedzieć formalnie płacą podatki a na przykład mieszkają w tym mieście to ci byli w ten sposób uprzywilejowani. Wydaje mi się, że tutaj tracimy pewien wątek i w mojej ocenie powinniśmy albo na razie nie przyjmować tych kryteriów, albo poczekać do momentu przygotowania takiego zapisu, jaki w dokumentach otrzymaliśmy, że jest jakaś konsultacja dotycząca strategii, rozwoju (?). Wtedy w sposób odpowiedzialny będziemy w stanie podjąć decyzję, ponieważ no dzisiaj ok ja rozumiem, że rozumiem sytuację, w której no zapisuje się kilkoro dzieci, kilkanaścioro dzieci i nie stanowi różnicy. Natomiast, co w sytuacji, gdy zwiększy się ten popyt czy powiedzmy zwiększy się chęć uczenia się w Ostrołęckich szkołach. Myślę tylko o jednej sytuacji, co w przypadku takim, gdy okaże się, że jak dojdziemy do tego limitu i dzieci spoza miasta będą przyjmowane kosztem dzieci mieszkańców naszego miasta? Tutaj ja bym zachował jednak ostrożność i był bym za tym, żebyśmy jednak uwzględnili kryterium w przedmiotowej uchwale.”

Radny Michał Skowroński – powiedział: „Ja bardzo się cieszę, że to kryterium zniknęło, bo i tak skromnie dostajemy dotację na ucznia, więc myślę, że jeżeli tych uczniów będzie więcej, jeżeli te klasy będą pełne a nie niepełne to dla nas to będzie lepiej. W tym momencie, kiedy uczniowie spoza Ostrołki do nas przychodzą to powinniśmy się z tego cieszyć, nie musimy zwalniać nauczycieli, nie musimy zwalniać etatów. Dodatkowo myślę, że jakby dyskryminacja z naszej strony mieszkańców spoza Ostrołki, którzy często mieszkają tuż koło Ostrołki a będą przez to w jakiś sposób niepremiowani to też nie jest dobre. Wiele osób mieszka tuż poza Ostrołką a pracuje w Ostrołęce, spędza dużo czasu ich rodzice pracują tutaj w różnych firmach i dzieci dowożą. Jest im dużo wygodniej dowieść tutaj. Przykład podam

Tobolice. Dowieźć kogoś do Ostrołęki do szkoły czy na Stację, niż wozić dziecko do Rzekunia, więc tu też musimy wychodzić w pewien sposób do naszych mieszkańców, ale też do osób, które nie są naszymi mieszkańcami, ale pracują w Ostrołęce, rodzice oboje pracują w Ostrołęce i trzeba im wychodzić naprzeciw.”

Radny Henryk Gut – powiedział: „...uwagam, że ten zapis nie ma większego znaczenia, ponieważ w wewnętrznym obiegu czy w wewnętrznej rotacji, przemieszczania się uczniów w Ostrołęce to nie ma znaczenia ten zapis o tych kryteriach powiedzmy płacenia podatku. Przecież same obwody one w większości dotyczą miasta i wewnętrznego obrotu. Jest ileś procent tych uczniów, którzy przychodzą spoza miasta. Myśmy nie powinni stosować takich, powinno nam zależeć żeby tworzyć jeszcze możliwości przyjmowania tych uczniów. Dlaczego? Dlatego, że subwencja, która przychodzi za uczniem do miasta ona jest dużo większa niż dotacja miejska. A więc te pieniądze one przychodzą do naszego miasta. Przecież one przychodzą do konkretnej szkoły i nauczyciel z tego korzysta. Na tym głównie powinno nam zależeć. Więc to tutaj nie ma większego znaczenia moim zdaniem. Może tu jest niezrozumienie trochę panie Łukaszu, trzeba by to rozważyć, ponieważ grą jednak uczniów jest to, że oni są jednak w mieście i to nie ma większego znaczenia, że między tymi obwodami ci uczniowie mogą się przemieszczać. O tym nie ma zapisu a nam powinno na tym zależeć, aby tych uczniów pozyskiwać poprzez dobrą, jakość kształcenia, która jest zapewne i wtedy idzie się w tym kierunku żeby rzeczywiście to miasto przyciągało więcej, bo przez te dobre kształcenie, poprzez dobrą, jakość to powinno nam przyświecać, wydaje mi się, że to powinno być naszym celem. Będę za tym zawsze, żeby nie unikać takich zapisów.”

Mecenas Janusz Kobylński – powiedział: „Droży państwo nie uwierzycie, ale przepraszam ja zacytuję kawałek, bo myślę, przepisu urywka, myślę, że ta dyskusja mogłaby się na tym skończyć przynajmniej na tym aspekcie, który został ostatni poruszony. To jest art. 20 ust.3, który stanowi podstawa tej uchwały. Posłuchajcie chwileczkę uważnie. Kandydaci zamieszkali poza obwodem publicznej szkoły podstawowej lub publicznego gimnazjum mogą być przyjęci do klasy pierwszej po przeprowadzeniu postępowania rekrutacyjnego, jeżeli dana publiczna szkoła podstawowa lub gimnazjum nadal dysponuje wolnymi miejscami. Więc tu żadnego zagrożenia, o którym mówimy nie ma. Jeżeli dysponuje to a jeżeli nie dysponuje to my w ogóle nie będziemy wchodzić w te kryteria. Panie dyrektorze proszę mnie poprawiać, bo ja nie chciałem merytorycznie zabierać głosu, ja nie jestem od tego, żeby się merytorycznie wypowiadać, ale jeżeli tak przepis rozumiemy a zdaje mi się, że inaczej go rozumieć nie można to ten problem, o którym my w tej chwili mówimy on w ogóle nie wystąpił. No nie wiem panie dyrektorze czy pan mnie poprze czy nie, bo ja robię ten błąd, że się wypowiadam merytorycznie. Zdecydowanie na to, że nie padają te argumenty ze strony osób, które merytorycznie to przygotowują. Ta dyskusja trwa, oczywiście może to i dobrze. Ja myślę, że trzeba zacytować przepis chyba, że jakoś źle czytam. Z przepisu wynika jasno. Jeżeli nadal dysponuje szkołą wolnymi miejscami.”

Dyrektor Wydziału Oświaty Mirosław Rosak - powiedział: „...pan mecenas oczywiście ma zupełnie rację cytując zapisy ustawy o systemie oświaty w obronie tej zmiany, nad którą dyskutujemy dla potrzeb uchwały. Drodzy państwo ja pozwolę sobie na taką refleksję nad tą uchwałą. Uważam od początku i to wyraziłem na posiedzeniu komisji oświaty, że ta uchwała tak naprawdę wnosi tylko tyle, że musimy spełnić wymagania ustawowe. Co to oznacza. Ostatecznym decydującym w zakresie takim gdzie dziecko pójdzie do szkoły jest rodzic. Oczywiście możemy założyć, że na pewnym etapie postępowania rekrutacyjnego ta uchwała będzie miała charakter porządkujący. Kwestia tego, że jedna szkoła jest mniej lub bardziej popularna. I tak jest w rzeczywistości. Wiemy o tym doskonale. Mamy dzieci, mamy wnuczków i te dzieci posyłamy do szkół. Natomiast nasze szkoły jeszcze raz podkreślam dysponują odpowiednią ilością miejsc. Gdyby ten odsetek, o którym wspomniałem w przypadku szkół podstawowych, który wynosi w tym roku ponad 10% w roku szkolnym a w

przypadku gimnazjum 16% wzrósł nawet do 25% to myśmy się bardzo cieszyli i każde dziecko przyjmujemy. Natomiast myślę, że w takich aglomeracjach miejskich trójmiasto, Warszawa być może aglomeracja śląska ta uchwała, która została nałożona na samorząd, konieczność jej przyjęcia mocą ustawy o systemie oświaty będzie miała rację zastosowania. Na pewno nie będzie to miało miejsca w Ostrołęce, bo rzeczywiście każda szkoła dysponuje miejscami a jeszcze raz podkreślam w praktyce dzieje się tak, że to rodzice decydują gdzie dziecko będzie uczęszczało. Ja podam prosty przykład w ubiegłym roku z jednego z gimnazjów rodzice chcieli zabrać dwójkę uczniów. To destabilizowało organizację pracy tej placówki konkretnie tej klasy z uwagi na to, że istnieje podział na grupy przy odpowiedniej liczbie uczniów. I cóż z tego, że myśmy nawet z tymi rodzicami spotykali się, dyskutowali w tym argumentując, przekonując, że to było by właściwe. I tak mama powiedział, że dzieci jedna i druga zabierze. I tak też uczyniły. Proszę państwa nie mieliśmy nic do mówienia w tym zakresie. A więc bądźmy wszyscy spokojni o to, że jednak nasze szkoły przyjmują coraz więcej. Ja to monitoruję z roku na rok i ten odsetek dzieci zarówno w szkołach podstawowych jak i gimnazjach jest coraz większy. Dodam tylko, że w przypadku szkół ponadgimnazjalnych ten procent młodzieży, która przyszła do nas to jest 65 %. Także cieszymy się, że te szkoły się rozwijają dzięki państwa przychylności, dzięki działaniu pana prezydenta i czekajmy na to, że tych dzieci będzie więcej.”

Radny Andrzej Rykowski – powiedział: „...wątpliwości nie mam. Potwierdziło to moje przekonanie do głosowania za tym projektem uchwały i tylko jakby dopowiem, że tą jakby punktację należy traktować, jako pomoc przy rekrutacji, natomiast z wielkim szacunkiem odnoszę się do tego opracowania dyrektora Rosaka, który opracował to bardzo czytelnie i jasno.”

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „Dziękuję panie przewodniczący, dziękuję panu dyrektorowi za odpowiedź, która wyjaśniła szereg moich wątpliwości. Coś musiało być powodem wprowadzenia takiego zapisu i coś musiało być powodem zdjęcia tego zapisu i gdyby to było wszystko takie proste i oczywiste i generalnie to i tak na końcu dyrektor decyduje to myślę, że nie rozmawialibyśmy tyle czasu na ten temat. Nie dochodziłoby do tych zmian. Chciałem też zauważyć tutaj w odniesieniu do odpowiedzi radnego Skowrońskiego, że to jest tak, że my dostajemy pewną kwotę subwencji. Do tej kwoty dokładamy ogromną kwotę z własnego budżetu. Z reguły jest tak, że jeśli zwiększy się liczba uczniów to nie tylko zwiększy się subwencja, ale pewnie i kwota się troszeczkę zwiększy, chociaż może nie. I trzecia kwestia. Ja bym nie rozpatrywał. Powiem inaczej, jako radny Rady Miasta Ostrołęki generalnie nie dopatrywałbym się dyskryminacji osób spoza miasta a raczej preferowałbym mieszkańców, którzy płacą podatki w naszym mieście. To są dla mnie jakimś wyznacznikiem. To tylko tyle i na sam koniec chciałem powiedzieć, że zakładamy, że wszystko będzie dobrze. W odniesieniu do protokołu chciałem zauważyć, żebyśmy się tak nie przeliczyli, bo przed nami stoją sprawy związane z sześciolatkami. Zobaczymy, co z tego wyjdzie, jak to będzie z tymi oddziałami w szkole.”

Radny Michał Skowroński – powiedział: „Jeśli ja mogę w odpowiedzi to obawiam się, że pan radny się myli, ponieważ otrzymujemy dotacje na ucznia a nie na nauczyciela. Koszty ponosimy za nauczyciela a nie za ucznia, więc jeśli kasa jest nie pełna na przykład to dostajemy dotacje niepełną powiedzmy do klasy a koszt opłaty nauczyciela i szkoły jest taki sam. Zależy nam, aby jak najbardziej klasy były pełne. Na przykład nie zrobimy klasy, gdy klasa będzie miała dwóch uczniów. Jednak im więcej uczniów tym jest lepiej, bo akurat tutaj poruszamy się w widełkach.”

Radny Dariusz Bralski – powiedział: „...radny Michał Skowroński mojej wypowiedzi już użył. Chciałem jeszcze dodać do tego, że środki, które przychodzą na ucznia to nie są tylko środki takie, które idą indywidualnie dla jego potrzeb. W szkole są koszty stałe i koszty indywidualne. Na koszty stałe składają się wszyscy i czym więcej nas będzie to te koszty stałe

będą nam się zmniejszać. I to jest logiczne, że jeżeli będzie więcej uczniów to tych środków będziemy mieli więcej na pokrycie kosztów stałych, które wtedy spadały.”

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „Myślę, że tu nawet nie ma sensu toczyć nawet sporu. Każdy z nas ma inne spojrzenie. Radny Skowroński mówi, że powinno nam zależeć, że powinno być więcej dzieci w klasach. Mi się wydaje, że powinno nam zależeć na tym aby one miały wyższy poziom edukacji. Nie zawsze jedno z drugim idzie w parze, ale różnimy się, mamy do tego prawo.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia kryteriów naboru do szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Ostrołęka dla kandydatów zamieszkałych poza obwodami tych szkół oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia kryteriów wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 1

Wstrzymujących się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016 – 2026,

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 r.,

Radna Irena Nosek – powiedziała: „...komisja Budżetu w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016 – 2026 wnioskuje głosami 5 „za”, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Radna Irena Nosek – dodała: „...komisja Budżetu w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 r. wnioskuje głosami 5 „za”, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tych dwóch punktach.

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „...mam pytanie do pani skarbnik, wydaje mi się, że to jest błąd formalny. Uchwała w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej str. 5 przebudowa i wyposażenie hotelu Witosa to jest pozycja 1.3.2.11 przebudowa i tam jest Witosa 2016 i 2017. Zakładam, że tylko o 2016 chodzi. Czy to jest ta duża kwota dotycząca, wiadomo, o co pytam. Tak?”

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział: „Kwota ujęta w projekcie uchwały jest prawidłowa. Miasto zamierza przeprowadzić postępowanie przetargowe w cyklu dwuletnim.”

Radny Łukasz Kulik – zapytał: „...skąd, więc w takim razie, ja nie pytam o cykl dwuletni tylko o kwotę, tam jest 1mln 400 tys. Pamiętam, że w ubiegłym roku rozmawialiśmy to kwota dotyczyła 750 tys. przekazanych na dokończenie remontu hotelu przy ul. Witosa. Tutaj mamy w cyklu dwuletnim kwotę 1 mln 400 tys. Chyba, że źle czytam? Wydaje mi się, że chyba źle nie czytam.”

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział: „Szacunek dokonany przez Wydział Inwestycji na dokończenie tego zadania to właśnie kwota, która jest tu ujęta, czyli 1 mln. 400 tys.”

Radny Adam Kurpiewski – powiedział: „...ja mam pytanie odnośnie przebudowy drogi krajowej nr 61 70 tys. Chciałbym się zapytać o zakres tych robót budowlanych. O co tutaj

chodzi? Według tej zmiany ma być jakieś dokończenie? Chciałbym się dowiedzieć, czego to dotyczy? I drugie pytanie odnośnie poradni psychologiczno-pedagogicznej, której dzisiaj autopoprawkę dostaliśmy. Czy to jest nowy podmiot? Czy to jest jakieś przekształcenie? Czy coś można bliżej na temat? Czy to są pracownicy byli, czy obecni tej placówki publicznej?”

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział: „Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o pytanie pierwsze to Miasto przygotowało dokumentację do przebudowy drogi nr 61 właściwie na całej rozciągłości w granicach miasta. Jeżeli chodzi o odcinek ul. Warszawskiej to jak państwo pamiętacie przebudowaliśmy skrzyżowanie z ul. Brzozową. Powstało tam duże rondo i to była jakby część i to był jeden z etapów przebudowy ulicy Warszawskiej. Dokumentacja ma swoje uwarunkowania zwłaszcza czasowe i w związku ze zbliżającym się terminem płatności tej dokumentacji postanowiliśmy zrealizować kolejny etap wprawdzie niewielki, ale to nam pozwoli wydłużyć nam ważność dokumentów i w latach kolejnych próbować przystępować do dalszych etapów. Stąd chcemy właśnie w tej odnodze, czyli w ul. Brzozowej wykonać prace związane z kanalizacją, o co państwa bardzo prosimy. W przypadku drugiego pytania, jeśli mógłbym się wesprzeć panią skarbnik to bardzo proszę. „

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała: „Proszę państwa ja mogę tyle powiedzieć, że jest to nowo utworzona placówka niepubliczna z dniem 1 stycznia. To znaczy ona powstała prawdopodobnie wcześniej, musiała być w roku, 2015 bo złożyli do końca września 2015 roku wniosek o dotację i taka dotacja się należy zgodnie z przepisami prawa oświatowego z dniem 1 stycznia 2016 roku. Jest to niepubliczny zakład, niepubliczna jednostka, która realizuje zadania odnośnie metod pracy, takie, jakie są stawiane przed tą poradnią a odnośnie pracowników to nie wiem. W każdym bądź razie jest to niepubliczna nowo powstała placówka oświatowa.”

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział: „Ja chciałem jeszcze dopytać panią skarbnik gdzie ona się znajduje i gdzie ona funkcjonuje?”

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała: „Wojciechowice ulica Kołobrzaska”.

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „...projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmiany uchwały budżetowej strona to jest uzasadnienie. Tam mamy taki punkt dotyczący wydatków inwestycyjnych dotyczących pomocy finansowej dla Starostwa Powiatowego w Ostrołęce w celu dofinansowania przebudowy mostu w miejscowości Ławy i Ołdaki. Chciałbym zapytać o konstrukcję, bo ja nie zauważyłem w dzisiejszych dokumentach. Po pierwsze jest to inwestycja realizowana na terenie miasta Ostrołęki po drugie jest to inwestycja, która nie jest traktowana, jako pomoc. Nie jest ujmowana w projekcie budżetu. Nie zauważyłem takiej inwestycji nigdzie w dokumentach, które otrzymujemy. I teraz chciałbym zapytać. Czy jeszcze Miasto Ostrołęka ma w planach, czy istnieją tego typu inwestycje, o których nie wiemy a które są, mają być realizowane w porozumieniu ze Starostwem albo innymi gminami. Wydaje mi się to trochę takie dziwne, że w sumie decydujemy o ulicach a tutaj mamy taką pozycję, która nawet nie występuje. W inwestycjach? To dosyć taka specyficzna konstrukcja.”

Radny Adam Kurpiewski – powiedział: „...chciałem się tylko dopytać czy we wniosku wskazano, tych poradni niepublicznych, czy wskazano liczbę dzieci objętych pomocą, jeżeli mógłbym taką wiedzę otrzymać?”

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział: „...jeżeli chodzi o jakiegokolwiek inwestycje, które są realizowane przez Miasto Ostrołęka to są inwestycje, które wymagają zgody uchwały Rady Miasta a stąd wszystkie inwestycje mogą wyłącznie odbywać się za państwa zgodą. Nie jest to częste i na pewno z pośród załącznika budżetowego nie stanowią one większość. Natomiast nie jest to jakaś nowość. Przypomnę też państwu ulicę, która jest w budżecie miasta tegorocznym to jest ul. Działkowa. W związku z tym, że czasami tak się

zdarza, że są ulice graniczne i część należy do sąsiada. Tutaj w przypadku tej drogi to są Olszewo-Borki i część na naszym terenie. Realizujemy takie zadanie jest też inicjatywa, w którą też się angażował przewodniczący rady naszej. Chodzi o tak zwaną Czarną Dróżkę. Jest takie wstępne uzgodnienie i państwa deklaracje uchwała Rady Miasta o przystąpieniu do tego zadania wspólnego. I tak samo w tym przypadku, ten przypadek może jest troszeczkę inny. Otóż w związku z tym, że miasto ubiega się o dofinansowanie przebudowy ulicy Padlewskiego z tak zwanych Schetynówek decyzje i wojewody i decyzje nowego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji mamy pozytywną. To w naszym zadaniu w podobnej kwocie dofinansowuje nas Starostwo. Inwestycja jest na naszym terenie i niejako na zasadzie adekwatnej my wspieramy inwestycje na terenie Starostwa Powiatowego. Jest to efekt życzliwej współpracy pomiędzy dwoma samorządami ukierunkowane na tym, żebyśmy i Miasto Ostrołęka i Starostwo Powiatowe miało większe szanse w obligowaniu o poszczególne środki w konkretnych programach.”

Dyrektor WO Mirosław Rosak – powiedział: „...domyślam się, że chodzi o zwiększenie budżetu, jeżeli chodzi o dotacje dla Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Oczywiście zgodnie z ustawą o systemie oświaty Miasto Ostrołęka jest organem ewidencyjnym i dotującym dla niepublicznych placówek oświatowych. Taka placówka Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna pojawiła się w ewidencji placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Ostrołęka w 2015 roku. Zgodnie z ustawą od kolejnego roku budżetowego z tego tytułu należy się dotacja.”

Radny Adam Kurpiewski – powiedział: „Chodziło mi o liczbę dzieci?”

Dyrektor WO Mirosław Rosak – odpowiedział: „...a panie radny my takimi informacjami nie dysponujemy na dzień dzisiejszy. To znaczy nie jest to przygotowane, bo gdybym wiedział... taką informację otrzymujemy comiesięczną od organu prowadzącego. Gdybyście chcieli państwo taką informację uzyskać to bardzo chętnie ją przedstawimy. Ta Niepubliczna Poradnia ma same kompetencje a przynajmniej w części powinna mieć jak nasza Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, którym organem prowadzącym jest Miasto Ostrołęka.”

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „...dziękuję za odpowiedź panie prezydencie. Rozumiem założenie, że z racji tego, że my zbudujemy czy wykonamy jakąś inwestycję, chyba nawet nie powinienem tak tego mówić, Starostwo dofinansuje nam nasze inwestycje i będziemy mieli więcej punktów w tych wnioskach. Chodzi mi generalnie o konstrukcję prawną. Ja mówiłem jak na przykład rozmawialiśmy o Czarnej Dróżce, że ta inwestycja będzie realizowana wspólnie z gminą Rzekuń no, ale to jest jednak inwestycja a tutaj... Powiem szczerze, że nie widziałem inwestycji w takiej konstrukcji. No ja zakładam, że było to konsultowane z działem prawnym. Już ja nie będę pana mecenasu pytał o to natomiast na prawdę to jest ekonomia wyższych lotów albo ekwilibrystyka finansowa myślę. Natomiast mam pytanie panie prezydencie czy my planujemy w podobnej formie prawnej realizację też na przykład innych inwestycji, jako miasto?”

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – odpowiedział: „...plany prezydenta dotyczące realizacji inwestycji są państwu przedstawiane na komisjach, na sesjach, więc jeśli będzie (?) i prezydent uzna to za konieczność w kwestii realizacji to państwo będziecie pierwsi, którzy się dowiedzie. Natomiast uważam, że współpraca zwłaszcza z sąsiadami jest czymś dobrym. Mamy pewien pomysł współpracy z gminą Lelis i ona nie przewiduje jakiś takich konkretnych ustaleń zwłaszcza z wójtem czy ze Starostwem. Nie chcielibyśmy się tutaj zdradzać czy tak powiem wyprzedzać pewne rozmowy, ale nic się nie odbędzie bez państwa zgody.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016 – 2026.

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymujących się – 2

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 r. wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymujących się – 1

Uchwała została podjęta.

10. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 grudnia do 31 grudnia 2015 roku.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział: „Szanowni państwo ja mam jedno pytanie ze strony 7, chodzi mi o aneks do umowy z Zakładem Karnym w Przytułach Starych. Czy można poznać więcej szczegółów? To jest rozszerzenie współpracy?”

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział: „...ja w tym samym punkcie chodzi mi o liczbę i gdzie by mieli oni pracować? I jeszcze ze strony 9 chciałbym zapytać o umowę podpisaną z prywatną praktyką lekarską odnośnie wystawiania kart zgonu osobom zmarłym i ustalanie przyczyn zgonu. Chciałem się dowiedzieć, o co chodziło?”

Wiceprezydent Grzegorz Płocha – powiedział: „Szanowni państwo gmina jest zobowiązana do podpisania umowy z lekarzem, który wystawia akty zgonu dla osób, których trzeba stwierdzić zgon a nie stwierdza pogotowie ani inni lekarze, czyli w jakimś takim miejscu przypadkowym, czy w mieszkaniu, czy poza taką placówką służby zdrowia na przykład. Gmina musi mieć takie umowy podpisane.”

Dyrektor WO Mirosław Rosak – powiedział: „...pan prezydent Janusz Kotowski podpisał już po raz trzeci aneks do umowy z Zakładem Karnym w Przytułach, jeśli chodzi o potencjalną pracę osadzonych w placówkach oświatowych. Jest to bardzo korzystna sytuacja z punktu widzenia budżetu miasta mogę przytoczyć wiele konkretnych przykładów świadczących o tym, w jaki sposób znacznie zredukowaliśmy wydatki na cele remontowe i inwestycyjne oczywiście wykorzystując do tej pracy osadzonych. Padło pytanie ze strony pana przewodniczącego Norberta Dawidczyka gdzie będą pracować? Na przykład w tej chwili już od poniedziałku już rozpoczynają prace remontowe na okres ferii w Przedszkolu Miejskim Nr 16. Jednak do końca stycznia wzorem każdego roku zbieramy takie zapotrzebowanie od wszystkich państwa dyrektorów, kilka tygodni temu odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli Zakładu Karnego w Przytułach i po tym czasie będziemy wiedzieli, które placówki zgłoszą takie zapotrzebowanie. I w jakim zakresie prace remontowe, porządkowe będą z wykorzystaniem osadzonych będą prowadzone w tym samym roku kalendarzowym. Większość takich prac przypada na okres wakacyjny, ale osadzeniu znajdują zatrudnienie także w trakcie roku szkolnego. Liczy się póki, co pismo z prośbą do pani dyrektor Sulich o ubezpieczeniu skazanych. Na dzień dzisiejszy takich skazanych, osadzonych zatrudnionych będzie 15.”

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „...mam dwa pytania, pierwsze ze strony nr 2. Mamy zapis, że zostało wprowadzone zarządzenie w sprawie sposobu postępowania przy załatwianiu spraw z zakresu działalności lobbingowej. Chciałem zapytać czy pojawiła się rzesza artystów u urzędzie miasta? Co się stało, czy nagle wynikło to z przepisów zewnętrznych czy, że tak to musi funkcjonować? Pan sekretarz chyba to rozumie. I teraz

drugie pytanie jest. Myślę, że dla pana dyrektora Rosaka. Panie dyrektorze strona 7 pkt. 7 przygotowano i rozstrzygnięto zapytanie cenowe dotyczące wsparcia procesu planowania organizacji placówek oświatowych. Czy to chodzi o planowanie organizacji placówek oświatowych po ewentualnych zmianach, czy jeszcze nie wybiegamy tak daleko w przyszłość?”

Sekretarz Miasta Mariusz Prusaczyk – powiedział: „Tak jesteśmy zobowiązani ustawowo do posiadania tego typu zarządzenia, więc nie jest to jakiś nasz wymysł. Jest to realizacja zapisów ustawowych. Zresztą biuro prawne skonsultowało tą sprawę w innych jednostkach i też przyjęli tego typu zarządzenia. Porządkujemy po prostu ten obszar. Jeżeli chodzi o lobbystów to ja ich nie dostrzegam w jakich ilościach.”

Dyrektor WO Mirosław Rosak – powiedział: „...to rozstrzygnięcie jest kontynuacją. Przepraszam za niezbyt precyzyjne ujęcie tego w sprawozdaniu. Kontynuacją wykorzystania w systemie placówek oświatowych systemu wspomagania zarządzania, taki system funkcjonuje już od trzech lat. Obejmuje on wszystkie procesy organizacyjne w placówkach finansowe i kadrowe. Polega to na tym, że w mieście Ostrołęka konkretnie w wydziale oświaty funkcjonuje tak zwana platforma oświatowa, która przekłada swoje funkcjonowanie na wszystkie 30 placówek oświatowych prowadzonych przez miasto Ostrołęka. Dotyczy to kwestii kadrowych, finansowych, organizacyjnych, przede wszystkim arkuszy organizacyjnych natomiast oczywiście uwzględnia ona na bieżąco wszystkie zmiany dotyczące zarówno prawa oświatowego, jaki tego, co się dzieje w sensie ogólnym w oświacie. Jesteśmy przygotowani w sposób nowoczesny z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi na wszelkie zmiany, które będą dokonywane w 2016 roku. To rozwiązanie obejmuje również procesy naboru elektronicznego w przedszkolach oraz szkołach ponadgimnazjalnych. Planowaliśmy takie działania również w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, ale państwo dyrektorzy wyrazili negatywną opinię, co do potrzeby zakupu takiego narzędzia.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 grudnia do 31 grudnia 2015 roku,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymujących się – 0

Sprawozdanie zostało przyjęte.

11. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubętek - przedstawił interpelacje złożone w okresie między sesyjnym.

12. Oświadczenia radnych.

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „w wyniku braku spraw różnych to w tym punkcie chciałem zapytać pana sekretarza choćby o stronę naszą czy dałoby się w postaci linków wprowadzić uproszczenia znajdowania wzorów dokumentów i stawek podatkowych. Chodzi mi o wzory deklaracji i stawki podatkowe. Kilka osób zgłaszało mi, że po tej zmianie ciężko idzie szukanie. Czy to się w ogóle da panie sekretarz?”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski – powiedział: „to nie jest oświadczenie radnego, to jest pytanie do sekretarza, ale jeśli pan sekretarz odpowie to bardzo proszę.”

Radny Maciej Kleczkowski – wtrącił: „Panie przewodniczący zgodnie ze statutem miasta, ja się wtrącam przepraszam bardzo, ale nad oświadczeniem nie przeprowadza się dyskusji.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski – powiedział: „Czy radny Kulik ma to w formie oświadczenia do przekazania czy to było pytanie?”

Radny Łukasz Kulik – powiedział: „To w formie oświadczenia, ale intonacja jakoś inaczej poszła.”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski – zapytał czy ktoś z radnych chciałby jeszcze coś oświadczyć. Nikt z radnych nie zgłosił się.

13. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski – powiedział: „Szanowni państwo chciałbym z tej strony, jeśli wolno mi, bardzo podziękować za zorganizowanie i udział wszystkich w Orszaku Trzech Króli. Chcę bardzo serdecznie podziękować głównemu dowodzącemu prezydentowi Grzegorzowi Płocha i wszystkim tym, którzy w tym uczestniczyli. Mam nadzieję, że było, to wielkie wydarzenie w Ostrołęce i myślę, że w następnym roku czwarty już orszak będzie również dostojny i przeprowadzony w taki sposób jak w tym roku. Co do organizacji i tego małego urzędnika bardzo dziękuję za odpowiedź panu Maciejowi Kleczkowskiemu. Okazuje się, że ten dzwonek niekoniecznie musi przypominać kościół, ale jak widać reakcja była odpowiednia, bo ten dzwonek został użyty tylko dwa razy, za co bardzo serdecznie państwu dziękuję i za uwagę i za ten spokój dzisiejszy, i za to sprawne przeprowadzenie sesji, choć przy dyskusji w pierwszym punkcie na pewno konstruktywnej, ale zakończonej pozytywnym efektem, bo mamy nową ulicę świętej pamięci Alfreda Sierżputowskiego.

14. Zakończenie obrad XX sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zakończył obrady XX sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 13.00.

Protokołowali:

Ciecierski Grzegorz – str. 1 - 9

Larent Aneta – str. 9 - 19

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Jerzy Grabowski